N^er 142. ROK 1841. PIĄTEK 25 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Prospera i Łucyi.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Władimił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6'" 764	+ 13° 2	5"' 33	Wschodni słaby	Pogoda	Mgła
23	2	5, 524	+ 21, 4	4, 93	WPł Wschodni słab	Pogoda z Chmurami	
	10	4, 062	+ 15, 8	5, 68	Wschodni słaby	"	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIEJ *uprasza Szanownych Abonentow, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdalej do dnia 6 Lipca r. 1841 *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10 *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Czerwca.

Dąmbski Karol, ob., Rompalska Elżbieta, Gordon Karol ob., Canerin hr. minister cess. ross., Minkwitz Juliusz jogo adjutant, Schemioth Stanisław, Sukowski Józef, Olechowski Pryn ob., Zengierle Agneszka, z Polski; — Skrzyńska ob., Gruszyński Adolf ob., Komiński Felix ob., Straszewski Stanisław ob., Lityński Dawid ob., Meissner ob., Stadnicka ob., z Galicyi; — Wogorides Alexander xiąże, Stourdza Grzegorz i Demetrius xiążęta, Zychowicz Agneszka ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lityński Dawid ob., Wodzicki Franciszek hr., do Polski; — Stourdza Grzegorz i Demetr xiążęta, Wogorides Alexander xiąże do Galicyi; — Peizer Leopold ob., do Pruss.

Nakładem księgarni A. W. Fusieckiego w drukarni St. Gieszkowskiego wyszło dziełko: »*O Mostach wiszących* pomysłu Teofila Żebrawskiego którego nabyć można w księgarni powyższej.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 8 Czerwca.* —

Co do pogłosek, jakie *Gazette de France* i *National* zawierają o mniemanym układzie między niektóremi mocarstwami, w przedmiocie podziału Turcyi, te nie znajdują tu więcej wiary niż są warte. To zdaje się jednak być prawdą, że wczoraj nadeszły tu niepomyślne wiadomości z Londynu, i że zakończenie sprawy wschodniej na dłuższy jeszcze czas jest odroczone, niż donieśliśmy przed czterema dniami. Posiedzenia konferencyi miały odbywać się bardzo regularnie, dopóki nie ułożono odpowiedzi na zapytania dywanu, datowane 19 kwietnia. Ale kiedy chciano przedsiewziąść ostatni żąda-

ny przez Francyą protokół konferencyi w sprawie egipskiéj, układy znowu ustały, albowiem lord Palmerston wystąpił z systematycznie zwłóczącym oporem. (G. W.)

— *Paryż* 15 *Czerwca.* —

Paropływ »*le Gregevis*« przywiózł niektóre wiadomości o wyprawie do Tekedempt z których pokazuje się, że Francuzi ponieśli niejakie klęski, które dowodzącemu jenerałowi Bugeand przypisać należy, a który swojem postępowaniem spowodował xiążąt Nemours i Aumale do opuszczenia gó i wrócenia do Francyi.

N przedstawienie arcybiskupa paryzkiego rząd wydał rozkaz, aby odtąd robotnicy przy obwarowaniach nie pracowali w niedzielę i dni świąteczne. (G. P. S.)

— *Bruxella* 9 *Czerwca.* —

Od czasu politycznéj organizacyi Belgii wybory nigdy jeszcze nie miały większéj ważności jak teraz. Nigdy także nie stawiło się tak wiele wyborców. Reznltat wypadł najbardziéj na korzyść umiarkowanego liberalnego stronnictwa. Wybory te pierwszy raz okazały całą siłę stronnictwa liberalnego w zupełnem odłączeniu od wszystkich stronnictw, bo będąc zupełnie odosobnionem musiały walczyć przeciwko bardzo wielkiéj połączonéj sile. Ale umiarkowanie wyborców puściło się rozsądną pośrednią drogą: tak iż występujący liberalni członkowie wszędzie na nowo zostali wybranemi, ale i z stronnictwa katolickiego jeden tylko dotychczas ubył, tylko że kilku ślepo głosnjących deputowanych tego stronnictwa, zastąpiono rozsądniejszemi, więcéj umiarkowanemi. Najważniejsze były bez zaprzeczenia wybory w stolicy. Stronnictwo liberalne bardzo się obawiało widząc przybywające niezwykłe mnóstwo wieśniaków z duchownemi na czele. Zwykle liczba wyborców nie przechodzila 2000, tym razem stanęło ich 3640, a znaczną większość tworzyli wieśniacy. Rezultat jednak wypadł bardzo pomyślnie. Wszyscy dawniejsi liberalni deputowani, zostali wybrani na nowo, a między niemi były minister pan Lebeau, którego stronnictwo katolickie chętnie byłoby wyłączyło. Z przeciwnéj strony wybrano samych tylko umiarkowanych kandydatów; z stronnictwa właściwie katolickiego nikt nie został wybrany. W miejscu byłego ministra pana Leclerc, który jako prokurator jeneralny przy sądzie kassacyjnym, nie może być wybrany deputowanym, przeważną większością wybrany został znakomity polityk pan Devaux, który jest przedmiotem największéj nienawiści stronnictwa katolickiego. Dwaj inni dawni ministrowie pp. Rogier i Mercier znakomitą większością wybrani zostali w Antwerpii i Nivelles. Teraźniejsi ministrowie także zostali na nowo wybrani, i gabinet może się spodziewać, że sądzony będzie stósownie do swoich czynów. Ale w tych wyborach nie mógł on nie postrzedz kierunku zdań w narodzie. Mie może on taić przed sobą; że nie od niego zależało, że deputowani liberalni zostali na powrót wybranemi, ale za to że liczba katolickich depntowanych mogła była być zmniejszoną, gdyby był neutralnym pozostał, albo gdzie indziéj wpływu swego użył. — Jutro mieć będziemy pewność względem wszystkich wyborów. Mniemamy, że prawie wszędzie ci sami deputowani będą wybranemi, bliższe szczegóły jednak późniéj podamy. (G. W.)

— *Madryt* 1 *Czerwca.* —

Słychać że pan Gamboa ma udać się jako poseł hiszpański do Londynu.

W Kartagenie znowu schwytany został okręt przemycarski pod flagą angielską, ale władze portowe postanowiły jeśliby znowu chciano za pomocą okrętów wojennych angielskich uwolnić kontrabandystę, jak to niedawno miało miejsce, kazać strzelać do statków któreby się na to odważyły.

Wiadomo że mianowaną została kommissya złożona z czterech doktorów w celu wydania ostatecznego wyroku, czy zdrowie królowej wymaga koniecznie podróży do wód w Barcelonie, która pociągnęłaby za sobą potrzebę udania się tamże rejenta, albowiem on postanowił nie oddalać się od osoby królowéj. Lekarze ci nradzili, iż nie będzie potrzeba wozić królowéj do Barcelony, i że sztuczne galaretowe kąpiele będą dostatecznemi. Przytém mniemają, że wyrzut łuskowaty jaki królowa ma na ciele z wiekiem sam z siebie ustąpi.

Mniemają tu powszechnie, że powierzenie panu Arguelles opieki nad królową wczasie jéj małoletności, będzie środkiem pogodzenia zupełnie trynitarystów z ministrami.

Espartero po otrzymaniu nominacyi na rejenta, w niczém nie zmienił swego postępowania i sposobu życia.

W dniu 25 z. m. około 2000 wieśniaków francuzkich z kantonu Aldudów przeszło granicę doliny Bastan należącéj do Nawarry, w towarzystwie trzech kompanji żołnierzy z bębnami i trąbami i około 10 godzin zatrzymali się na ziemi hiszpańskiéj, a tutejsze władze nie oparły się temu. Wiadomość o tym wypadku przybyła tu dopiéro wczoraj z rana i dała powód deputowanemu Sagasti do zapytania w tym przedmiocie ministrów na posiedzeniu kongresu: »Jeśli rząd nie wyjedna świetnego zadość uczynienia dla chorągwi hiszpańskiéj zawołał on, ja będę pierwszym który pobiegnie na granicę dla poświęcenia krwi swojéj. Jeśli francuzi ponowili następnie swój napad, pewien jestem że nie obeszło się bez krwi rozlewu.« — Prezes rady ministrów pan Gonzales odwołał się się do dyplomatycznego umiarkowania które musi zachować zapewnił jednak, iż rząd obstawać będzie przy zachowaniu traktatów, i uczynił już stósowne kroki ku zapewnieniu dopełnienia traktatu z roku 1785, który sporne do owego czasu granice oznaczył. Jednakże rząd hiszpański nie chce zrywać stosunków przyjaznych z Francyą dla wypadku o którym rząd francuzki bez wątpienia nie wiedział. Co do wypadku w Kartagenie rząd otrzymał już niejakie zadość uczynienia, i spodziewa się dalsze jeszcze otrzymać. — Niezadowolony temi oświadczeniami, deputowany Madoz w gwałtownych bardzo wyrazach wymagał od ministrów aby gwałtem na gwałt odpowiedzieli. »Nie powinniśmy milczeć, mówił on, bo może następną posztą dowiemy się że wojna z Francyą wybuchła. Wszyscy nawarczycy, ci co za don Karlosem i ci co za Izabellą II. walczyli, pośpieszą ku obronie doliny Bastan. Za tą wycieczką upatruję ja plan daleko głębszy.« Deputowany Gonzales Bravo, przypomniał że rewolucya wrześniowa przezsięwziętą została dla tego, że niezawisłość narodowa była zagrożoną, i że teraz kiedy ta niezawisłość zgwałconą została w Kartagenie, i wielka potęga morska zdaje się zamyślać wydrzeć Hiszpanii najpiękniejsze jéj zamorskie posiadłości, rząd postępuje jak niemy świadek. Jeśli Francya nie da nam prędkiego zadość uczynienia, będziemy musieli bagnety bagnetami odeprzeć, a hiszpańskie bagnety pozostawiły francuzom bolesne przypomnienia.« — Następnie zabrał głos minister spraw wewnętrznych pan Infante; mniemał on że rząd nie znajduje się w przypadku wymagającym przedsięwzięcia szybkich środków, bo chociaż istotnie 2000 francuzów zgwałciło granicę hiszpańską, ale opuścili ją napowrót. Dawniejsi ministrowie udzielili już władzom nadgranicznym przepisy aby z największą przezornością postępowały i unikały wszystkiego, co spowodowaćby mogło zerwanie stosunków przyjaznych, ale on sam, gdyby był komendantem nadgranicznym, byłby siłę siłą odparł.

Gazeta urzędowa mówi dziś między innemi: Nie wątpiemy że rząd francuzki nie mniéj jak angielski, pośpieszy dać nam najzupełniejsze zadość uczynienie, które zależeć będzie nietylko na ukaraniu poddanych francuzkich którzy pozwolili sobie bezkarnie znieważyć chorągiew hiszpańską, ale nadto na przedsięwzięciu energicznych śrrdków, ażeby podobne nadużycia, pod żadnym pozorem nie ponowiły się w przyszłości. Niewiemy jak dalece to przypuszczenie gabinetu hiszpańskiego sprawdzi się, zawsze jednak zadziwiającém jest że Hiszpania właśnie od czasu swojéj »chlubnéj« rewolucyi wrześniowéj, ciągle musi znosić rozmaite upokorzenia, ze strony tych trzech mocarstw, pod których szczególną opieką zostawała, na mocy poczwórnego przymierza. Najprzód Portugalia wystąpiła w sposób wyzywający w kwestyi o rzekę Duero, następnie konsul angielski dopuścił się gwałtu, jeszcze teraz musiemy czekać aby rząd francuzki usprawiedliwił postępowanie swoich poddanych.

Tymczasem znowu gabinet hiszpański ma przyjemność przyjęcia tu reprezentanta dawnéj hiszpańskiéj osady, a teraz niezawisłego państwa, w osobie jenerała Borgo, który przyjęty tu został jako pełnomocny minister wolnego państwa Chili. Teraźniejszy rząd hiszpański pyszni się jeszcze z tego hołdu, który składa swojéj dawnéj kolonii.

Wczoraj pan Campuzano wezwał w senacie komisyę zajmującą się kwestyą opieki, aby przyśpieszała swoje prace, albowiem za granicą tworzą się rozmaite intrygi w celu przeszkodzenia załatwieniu téj kwestyi. Komisya oświadczyła że niemoże rozpocząć na nowo prac swoich, dopóki rząd nie udzieli jéj dokumentów których dawno już zażądała.

Infant don Francisco de Paula przesłał xięciu Vittoryi następujący list:

»Jako Hiszpan, jako infant hiszpański, jako wierny poddany, i jako stryj mojéj ukochanéj i dostojnéj królowéj Izabelli II. mam za przyjemność złożyć moje serdeczne życzenia dostojnemu patryocie, który przez najwyższą wolę kortezów, podniesionym został do wysokiéj godności, jedynego rejenta. Musi to być wielką pociechą dla wszystkich Hiszpanów, podobnie jak dla mnie, widzieć ten zasłużony dowód wdzięczności który ojczyzna przy téj uroczystości niezwyciężonemu jenerałowi nadała, który

wydźwignąwszy ją z najokropniejszéj wojny o następstwo tronu, utrzymał zarazem honor niepodległość, konstytucyę, tron, prawa i swobody, upadkiem zagrożone.

Przyszłość kraju za którego pomyślność nigdy nie przestałem zanosić modłów do nieba, dozwala sercu memu oddać się pocieszającéj nadziei. Ponieważ los jego powierzony jest jeniuszowi tego, który został mu zesłany przez Opatrzność, w chwili kiedy zdawało się że nie może ujść zupełnego upadku; spodziewać się przeto należy, że przy tak potężnéj pomocy spokojność, bezpieczeństwo i pomyślność kraju, zastąpią miejse upokorzeń, niezgody niespokojności które mu zgubą groziły. Jest to szczególny wypadek, który mojéj ojczyźnie wróży wiele dni wielkości i pomyślności, której z całego serca jéj życzę.

»I moim współobywatelom winszuję tego wypadku i cieszę się tą myślą, że dostojny Hiszpan, który jako wódz naszéj armii narodowéj, umiał szczęśliwie zakończyć wojnę domową, i teraz na czele dzielnego ludu, potrafi ugruntować szczęście szlachetnych synów Hiszpanii, zgromadziwszy koło siebie wszystkich Hiszpanów i wzniósłszy miedziany mur między teraźniejszością i przeszłością, sumiennie zachowując konstytucyę i prawa, utwierdzając tron Izabelli II. i zapewniając na wieczne czasy swobody i niepodległość Hiszpanii. To były moje najgorętsze życzenia.

»Z największą przyjemnością powtarzam je i proszę nieba aby dla dobra Hiszpanii i jego sławy, przedłużyła dni dostojnego xięcia i opiekowała się jego czynami.«

Paryż 21 maja 1841. — Infant hiszpański,
Don Francisco Antonio.
(G. W.)

— *Od granic tureckich 2 Czerwca.* —

Chociaż nowe listy z różnych stron Bułgaryi przynoszą potwierdzenie, że wszelki opór ze strony chrześciańskiéj ludności téj prowincyi przeciw swoim tureckim panom zupełnie został przytłumiony otrzymujemy jednak ciągłe zawiadomienia o gwałtach wszelkiego rodzaju, których turecka milicya się dopuszcza. Pasza z Nissy nie zdaje się być usposobionym aby nakazać łagodniejsze postępowanie przeciw chrześcianom i tym sposobem opiera się woli Porty, jeśli nie ma tajnych instrukcyi przeciwnych tym które są ogłoszone. Dziwnym sposobem czyni on wszystkie przygotowania wojenne, werbuje wojsko któremu zapewnia żołd 50 piastrów miesięcznie, warowne miejsca stawia wstanie obrony i zaopatruje się w żywność i amunicyę, chociaż nie można znaleść do tego żadnego powodu; ztąd też pochodzą rozmaite pogłoski względem celu tych kroków. Podczas gdy jedni mniemają, że uzbraja się do napadu na Serbią, drudzy są tego zdania że obawia się Jakóba paszy z Adryanopolu i w ostatnim razie przeciw niemu bronić się będzie. (G. W.)

— *Alexandrya 20 Maja.* —

Korespondent powszechnéj gazety Augsburgskiéj w Alexandryi podaje następujący obraz teraźniejszéj armii egipskiéj:

12 pułków piechoty po 4 bataliony,	39,000	ludzi.
2 — gwardyi	6,000	—
2 — weteranów	6,000	—
9 — jazdy	7,700	—
3 — artyleryi	7,200	—
	66,200	ludzi.
Piechoty i jazdy rozmaitych nieregularnych gatunków broni: beduinów, arnautów i t. d.	12,000	ludzi.
Artylerzystów tureckich . .	2,300	—
10 pułków gwardyi narodowej	32,000	—
	113,800	—

Prócz tego pasza może jeszcze rozporządzać przeszło 10,000 majtków i żołnierzy morskich. Odłączywszy od tego beduinów, arnautów, i inną hałastrę, która zda się tylko do lekkiéj służby, a mianowicie wtedy, gdy nieprzyjaciel już jest zwyciężony, i kiedy trzeba tylko rabować, tudzież gwardyę narodową, która tylko uciekać potrafi, i która prócz tego bardzo niechętną jest w służbie, zostaje jeszcze paszy 70—75,000 ludzi regularnego dobrego wojska, a sułtan pozwala mu trzymać tylko 20,000. (G. W.)

Doniesienia Urzędowe.

W dniu 2 lipca 1841 roku o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennice zwanym w rynku głównym M. Krakowa, sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi rządowéj prawnie zajęte kosztowności, jako to: perły uryańskie z fermoarem dyamentowym i rozmaite srebra stołowe. Oczem chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków dnia 16 czerwca 1841 roku.

(2r.) Ignacy *Piekarski.* Kom. Sąd.